

**Leszek Piszczek**

Autor petycji

2014-10-05 10:44

### #76

"Klien zapłacił to RZECZ jest jego." Jakże celne spostrzeżenie, i słuszne! Tak więc gdy mi nie zapłacił, to równie słuszne i prawdziwe będzie twierdzenie że RZECZ NIE JEST JEGO. Jak nie jego to czyja? Według Twojej tezy, całkowicie NIERZETELNEJ Rzetelny, to w takim razie RZECZ nie może być znacjonalizowana i stać się własnością PZGiK. Oczywiście to rzart jest, gdyby ktoś chciał te absurdy traktować poważnie.

Ale jest jeszcze jedna poważniejsza sprawa. Rzeczą, która jest przedmiotem umowy z klientem prywatnym jest np. Mdcp, i za np. 3 egz. ma mi zapłacić. Nie za moje pomiary, nie moją dokumentację, obliczenia itd. Myśmy się umówili na kilka egzemplarzy mapy, której oryginał, jak potwierdza teraz ustawa jest moją własnością. To dlaczego Państwo nacjonalizuje OPERATYWY TECHNICZNE Z POMIARAMI?! Niech sobie nacjonalizuje kopię mapy, tak jak to robi z książkami, czasopismami, filmami - dostaje po jednym egzemplarzu ale przecież nie prawa do udzielania licencji, sprzedaży praw autorskich itd.

Dlaczego Państwo nakazuje mi jeszcze za pomocą aplikacji GML, którą muszę kupić, by aktualizować nie tylko BDOT500 ale i przyszłe wydruki Mapy Zasadniczej z tego systemu?! Bo w pliku, który muszę dodatkowo przygotować, poza zleconą RZECZĄ, są również współrzędne wszystkich obiektów i opiów, które są odniesione do ramki mapy w skali. Mało kto na to zwrócił uwagę, że prawodawca nasz (czytaj GUGIK) był taki "sprytny".

A co do tego hotelu... To trafiłeś jak "kulą w płot". Usług gik nie da się porównywać do murarstwa, tynkarstwa, ciesielki itd. Nasza działalność nie ma nic wspólnego z rzemiosłem. Tak przynajmniej stanowi uPgik. Nasza działalność to praca intelektualna, taka jak programisty, projektanta czy architekta. My tworzymy to co się nadaje do wielokrotnego użycia, i stąd te LICENCJE!!!

I wreszcie te "zgłoszenia prac"... przecież one powstały, i to kiedy(?) w 1952 r., po to by nie dublować prac i opracowań, ale teraz to już nie jest zabronione, bo przecież nie Państwo za nie płaci. Kolega Rzetelny twierdzi, że jest jakieś "podziemie" handlu materiałami PZGiK, przepraszam ale już dawno większej bredni nie słyszałem, "podziemie danych PZGiK" to mógł tylko wymyślić, ktoś związany z autorami tej nieszczęsnej nowelizacji.

"Złodziej" oskarża, że mu coś kradną, no to Bareja wysiada...

Show replies (1)    Odpowiedz     Edytuj     Usuń

**rzetelny**

2014-10-05 12:47

### #77 Re:

[#73: Geodeta -](#)

No raczej tego nie zakładam. Mało tego, jestem za całkowitym zniesieniem jakiejkolwiek kontroli technicznej operatorów, a zwiększeniem odpowiedzialności cywilnej i FINANSOWEJ geodetów. Warunkiem byłyby tylko dane potrzebne do aktualizacji mapy. Tego typu "kontrola" w zupełności wystarczyłaby.

Odpowiedz     Usuń

**rzetelny**

2014-10-05 13:00

### #78 Re:

[#76: Leszek Piszczek -](#)

Na samym początku napiszę Ci, że powinieneś jeszcze kilka razy przeczytać mój komentarz, bo najwyraźniej jeden raz nie wystarczy.

Nie pisałem o instnieniu "podziemia", a o tym, że mogłoby powstać.

Co do porównania z hotelem. Napisałem to, żeby niektórym łatwiej było zrozumieć o co się spieramy. Teksty typu "nie da się tego porównać", to argument typu "bo śnieg".

Wszystkie pomiary, itp są niezbędne do stworzenia mapy. Bez nich nie zrobiłbyś mapy. Jak te pustaki przy budowie hotelu. Nie masz racji twierdząc, że należą do Ciebie. Czy słusznie należą do Skarbu Państwa? Może też nie, ale na pewno nie są już własnością wykonawcy.

A z zasobu pobierasz nie tylko to co inni geodeci tworzyli. Bierzesz także dane osobowe, za które płacisz grosze, bierzesz dane o osnowie, za które płacisz grosze. Bierzesz materiały archiwalne (nie operaty) typu mapy, rejestry.

Nie mam nic wspólnego z twórcami tej ustawy. Nie mam zamiaru jej bronić, ale na pewno nie podpiszę się pod tą petycją. Te postulaty są dla mnie niepoważne.

Co neizmieniamu, że nad ustawą należy jeszcze dużo pracować, ale nie tak jak sobie życzyte tego Wy - twórcy petycji.

I wcale nie musisz mi wierzyć, ale jestem wykonawcą i właścicielem niedużej firmy geodezyjnej. To Twoje wiązanie mnie z twórcami ustawy wygląda na żalosną próbę deprecjonowania głosu innego niż Twój. A powiem Ci, że osób podzielających moje zdanie jest dużo więcej niż myślisz.

Show replies (2)    Odpowiedz     Usun

Gość

2014-10-05 13:31

### #79 Re: Re:

[#78: rzetelny - Re:](#)

"A powiem Ci, że osób podzielających moje zdanie jest dużo więcej niż myślisz." - Pewnie na Wspólnej 2.

"I wcale nie musisz mi wierzyć, ale jestem wykonawcą i właścicielem niedużej firmy geodezyjnej."

- To jak tłumaczysz klientowi, że koszt pomiaru powykonawczego przyłącza nie będzie kosztował 700,- PLN, tylko że doliczasz mu (klientowi) koszt aktualizacji użytków gr. na działce, koszt nowego pomiaru budynku i korekty kartoteki budynku w kwocie n/p 1200,- co da razem 1900,- ?

I że będzie czekał na papier z pieczętką 2 miesiące ( 1 miesiąc czekania na dwa opisy topo i dxf oraz 1 m-c na pieczętkę)???

Oczywiście wstrzymasz temu biedakowi (klientowi) wykonanie tegoż przyłącza o miesiąc, bo **możesz** mierzyć dopiero PO otrzymaniu LICENCJI , a **musisz** mierzyć przed zasypaniem!

I oczywiście wszyscy będą CZEKAĆ na **rzetelnego** geodetę pracującego zgodnie z przepisami napisanymi niestety przez kretyków.

A jeśli posprzątanie EGIB za friko, pomiar zasypanego przyłącza przed uzyskaniem LICENCJI uważasz za normalkę, to nie jesteś **rzetelny** ! niestety.

Odpowiedz     Usun

**Leszek  
Piszczyk**  
Autor petycji

2014-10-05 19:44

### #80 Re: Re:

[#78: rzetelny - Re:](#)

"Wszystkie pomiary, itp są niezbędne do stworzenia mapy. Bez nich nie zrobiłbyś mapy. Jak te pustaki przy budowie hotelu. Nie masz racji twierdząc, że należą do Ciebie. Czy słusznie należą do Skarbu Państwa? Może też nie, ale na pewno nie są już własnością wykonawcy."

Na pewno są własnością wykonawcy, tak samo jak jest własnością programisty kod źródłowy aplikacji komputerowej zamówionej przez np. geodetę. Do stworzenia mapy są nie tylko potrzebne pomiary ale również i tusz do plotera czy toner do drukarki. Potrzebny jest jeszcze środek transportu i wiele innych rzeczy. Czy one również są nie moje? Kompletnie bzdury. A wiesz dlaczego? Bo to nikt poza mną i klientem nie może stanowić co jest, a co nie jest, przedmiotem umowy pomiędzy nami. Na pewno nie jesteś to Ty. Ja Ci powtarzam, standardowa umowa między wykonawcą a klientem dotyczy kilku egzemplarzy wyplotowanej bądź wydrukowanej mapy. Nie pomiarów, nie obliczeń, nie punktów osnowy itd. Tylko egzemplarze mapy. Tak jak egzemplarze wydrukowanej książki, na przykład.

I tak jak sam przyznałeś, że masz wątpliwości o słuszności tego, że pomiary są własnością Skarbu Państwa tak samo wcześniej czy później przyznasz, że pomiary są tego, kto je wykonał ponosząc nakłady i koszty. To akurat każdy prawnik Ci powie.

Co do tego, że nie podpiszesz tej petycji... to wiesz... kompletnie jest to nie istotne. Co to jest jeden głos? Gdy petycje podpisują tysiące, bo podpisy są jeszcze zbierane pod drukowanymi petycjami a o to troszczy się ponad 50 osób a ich lista wciąż rośnie. Już w tej chwili po kilku zaledwie dniach, nawet nie po tygodniu, złożono kilka tysięcy podpisów. A gdzie tam do końca akcji... I najważniejsze, podpisy to dopiero wstęp.

A Tobie dziękuję za taką dyskusję, bo pomagasz mi w wyjaśnianiu tego o co walczymy i z czym się nie zgadzamy. Pisz więcej. ;)

Show replies (1)    Odpowiedz     Edytuj     Usuń

rzetelny

2014-10-06 05:06

**#81 Re: Re: Re:**

#80: Leszek Piszczek - Re: Re:

Drogi Leszku. Jeżeli jest prawdą to co piszesz, to z pewnością petycja przyniesie skutek pozytywny dla was. Właściwie to nawet nie jest potrzebna, skoro powołujesz się na opinie prawną.

Cieszę się, że Ci pomagam, choć nie było to moim celem, jednakże dalsza dyskusja nie jest potrzebna, bo ani ja Ciebie nie przekonam, ani Ty mnie. Tyle, że ja nie jestem gorącym zwolennikiem tego nowego PGiK, po prostu nie uważam je za aż takie zło jak Wy, a dostrzegam większe problemy w dzisiejszych czasach. I to tym trzeba byłoby się zająć najpierw.

Show replies (1)    Odpowiedz     Usuń

Gość

**#82**

2014-10-06 06:46

Popieram wnioski zawarte w petycji!!!

Odpowiedz     Usuń

Gość

**#83**

2014-10-06 08:46

W zasobie geodezyjnym powinny się znajdować tylko i wyłącznie informacje zawarte w treści obligatoryjnej instrukcji K1 czyli Osnowa, Kataster i Gesut. Tak, Gesut też bo nie wyobrażam sobie bieganiny po gestorach sieci i wyciągania od nich informacji. Zmieniłoby się tylko miejsce przechowywania i nic dobrego z tego by nie wyszło. Zlikwidować pojęcie mapy zasadniczej. Po co komu drzewka, chodniczki i inne głupoty które każdy kto ma pojęcie i sprzęt sobie pomierzy. (Uwolnienie dostępu do zawodu)

Odpowiedz     Usuń

Gość

**#84 Re: gość**

2014-10-06 09:16

#67: - gość

Jakis czas temu na geoforum.pl było wypowiedz, że 80% członków SGP to urzędnicy

Show replies (1)    Odpowiedz     Usuń

Gość

**#85 Re: Re: gość**

2014-10-06 18:57

# 84: - Re: gosc

Potwierdzam. W Krakowie SGP pełni rolę rozrywkową - jego działalność wygląda jak działalność biura turystycznego. Wystarczy wejść na ich stronę i się przekonać samemu. Same wycieczki, imprezy ... ot cała działalność.

Show replies (1)    Odpowiedz     Usun

2014-10-07 08:27

Gość

### #86

Precz z geokomuną!

Odpowiedz     Usun

geodetax

2014-10-07 14:30

### #87 Re: Re: Re: gość

[#85: - Re: Re: gość](#)

W Toruniu to samo. Ta organizacja to zakąła!

Odpowiedz     Usun

SK

2014-10-07 20:47

### #88 Re: Re:

[#25: jaagan - Re:](#)

Szanowna Pani

Jeżeli Pani nas geodetów rozumie to jest Pani OK. Niestety są ośrodki gdzie geodeci traktowani

są jak podludzie. Oto przykład: złożyłem pracę do PODGiK (podział nieruchomości) w dniu 17.09.2014. Wczoraj dzwonię do inspektora czy moja praca jest już po weryfikacji. Inspektor mi mówi że on ją nie weryfikował bo u nich jest tak, że praca najpierw idzie do ewidencji geodetów celem wprowadzenia do EW-mapy i tam coś pewnie nie pasuje ale on nie może jej zweryfikować bo nie dostał operatu z ewidencji. Dzwonię do pani z ewidencji ona mi mówi że nie może wprowadzić danych do ewmapy, bo po sąsiedztwie był już podział i powinienem przyjąć punkty z tego podziału, ale tego nie zrobiłem. Pytam się czy czytała moje sprawozdanie techniczne i analizowała mój operat, bo tam jest wszystko wyjaśnione, Ona mi na to, że nie ma obowiązku czytać sprawozdania bo nie jest weryfikatorem, łączy tylko dane wprowadza do Ewmapy. Dzisiaj pojechałem do Ośrodka 55km w jedną stronę - Tu kierownik ośrodka wraz z inspektorem próbują na mnie wymóc abym do podziału przyjął granicę z podziału sąsiedniej działki - ale ja stwierdziłem że te współrzędne są błędne bo ja znalazłem graniczniki scaleniowe i sprawdziłem że są oryginalne, podczas gdy wykonawca podziału sąsiedniej działki robił podział w styczniu 2008r - a więc w ziemi i dlatego nie znalazł graniczników scaleniowych, a granicę przyjął wg istniejącej miedzy. Proszę o protokół z weryfikacji - śmieję mi się w twarz. Idę do geodety powiatowego. Pani Naczelnik prosi kierownika o wyjaśnienie sytuacji, Pan kierownik Ośrodka wreszcie czyta moje sprawozdanie techniczne. Pani Naczelnik daje polecenie aby kierownik Ośrodka z inspektorem albo przyjęli pracę do zasobu, albo napisali protokół weryfikacji ze stwierdzonymi usterkami. Kierownik znosi operat do inspektora, czekam - mija 0.5. godz, pytam co z moją pracą. Inspektor z uśmiechem mi mówi, że właśnie skończył pracę i nie może zająć się moim operatem, idę do kierownika Ośrodka. Ten rozkłada ręce. Nic Panu nie poradzę, idę do Geodety powiatowego opowiadam jak zostało załatwione jej polecenie, a ona na to, że nic nie może zrobić, bo od mojej sprawy jest kierownik Ośrodka. Idę na skargę do Starosty - Starosty nie ma, jest na chorobowym. Jest godzina 15. 25 Wszyscy opuszczają urząd - kończą pracę. Jadę do domu - 55 km, wyjechałem z domu do Ośrodka o godzinie 10.00 wróciłem o 16.30. Mam rodzinę - 3 dzieci na utrzymaniu - dziś nic nie zarobiłem, wydałem pieniądze na paliwo. Pojadę znowu może w końcu dadzą mi ten protokół abym mógł przeczytać jakie przepisy naruszyłem wykonując pracę - jutro będzie pewnie dzwonił mój zleceniodawca z pretensjami dlaczego tak to długo trwa.

Jeżeli w Pani Ośrodku tak się nie postępuje z geodetami to im zazdroścę

Pozdrawiam Stanisław Kamiński

Końskie

góral

2014-10-08 05:38

**#89 Szersze spojrzenie na problem**

Od początku protestu jestem jego biernym obserwatorem, ale stwierdziłem, że czas zabrać głos. Dlaczego? Ponieważ uważam, że działania idą w kierunku który nie przyniesie sukcesu.

Środowisko zaprotestowało, i słusznie że to zrobiło. Znakomita większość koleżanek i kolegów podpisuje się obiema rękami pod postulatami. Jednak są to działania negatywne, mamy 6 postulatów na NIE. Czas pomysleć o działaniu pozytywnym, na TAK. O co mi chodzi, pora zaangażować parlamentarzystów znających proces legislacyjny aby zainicjować oddolnie prace nad zmianami w prawie, aby dać propozycję tego czego oczekujemy od prawa geodezyjnego i kartograficznego a nie tylko negocjować stan istniejący.

**Pałace kwestie:**

**Samorząd zawodowy** - może poprosić Pana Prezydenta o skierowanie ustawy do trybunału konstytucyjnego, czy jest w tym zakresie zgodna z konstytucją a samemu uruchomić jakiś posłów by nam przygotowali założenia przedmiotowych przepisów na wzór z innych zawodów zaufania publicznego.

**Kontrola operatów** - w budownictwie i architekturze projekty wykonuje jeden uprawniony a drugi kontroluje i obaj się podpisują na projekcie, dlaczego ten mechanizm nie może mieć zastosowania w geodezji? Lata temu nie było kontroli operatów w ODGiK lecz w OPGK, WBGiTR to inny pracownik kontrolował i akceptował pracę przed złożeniem do składnicy.

**Opłaty za ASG-EUPOS** - skoro już być muszą, to czemu nie przy klauzulowaniu operatów, kontroler w 3 sekundy wie czy wykorzystano kamień w terenie czy współrzędne pomierzono GPS. Przecież i tak do 10 każdego miesiąca Starosta przekazuje daninę do GUGiK. W wielu regionach kraju osnowa jest zniszczona w 90% i korzystanie z ASG jest koniecznością a nie wyborem, dlatego wszelkie opłaty z tego tytułu powinny być zlikwidowane. Na starości ciąży obowiązek odnawiania osnowy, może skierować wniosek do premiera by NIK skontrolował jak starostowie wywiązują się z tego obowiązku.

**Opłaty za klauzulowanie** - geodeta jako podmiot zasilający zasób geodezyjny powinien być zwolniony z wszelkich opłat, ale należałoby ustalić enumeratywnie jakich materiałów potrzebnych do wykonania pracy to dotyczy.

**Uprawnienia** - w środowisku budowlanców pojawiły się głosy o możliwości ich całkowitego zniesienia, ciekawe ;)

**PODGiK** - chyba potrzebna jest solidna dyskusja nad tym tworem, jaki powinien być zakres jego działania i materiałów tam gromadzonych. Prawdopodobnie lobby związane z funkcjonowaniem PODGiK od lat blokuje prace legislacyjne nad powstaniem **Urzędów Katastralnych**.

**Tytuł Geodeta Uprawniony czy Mierniczy Przysięgły** - pora odpowiedzieć sobie jakie uprawnienia miał mierniczy przysięgły i co go różniło od zwykłego mierniczego. Fakt iż nazwa geodeta jest w krajach posługujących się językiem angielskim inaczej rozumiany. Tam granica pomiędzy geodetą a mierniczym przebiega tak jak u nas pomiędzy geodezją wyższą a niższą (dla tych co pamiętają to ze studiów). W języku angielskim funkcjonuje termin **Land Surveyor** na określenie naszego zawodu.

Chyba starczy, bo napisałem poemat ;)

Odpowiedz  Usuń

geogość

2014-10-08 10:02

**#90 propozycja**

Witam,

sam protest uważam za dobry krok, ale to za mało. Większy skutek byłby gdyby powtórzyć całą procedurę z pikietą pod sejmem z osobami, które wyrażą chęć przyjazdu do stolicy oraz groźbą strajku tygodniowego przez wszystkich geodetów na wykonywanie wszelkich robót geodezyjnych. Wszelkie budowy by odczuły boleśnie taki strajk, terminy by im poleciały i może to by dało komuś na "górze" do myślenia że jednak jest problem.

Show replies (1) Odpowiedz  Usuń

zygmunt

2014-10-08 10:23

**#91 Re: Re: Re: Re:**

[#49: zachwycony - Re: Re: Re:](#)

Co do MODGiK w Bielsku-Białej

-mapę zasadniczą w skali 1:500 (analogową) mają z powiększenia mapy fotogrametrycznej w skali 1:1000 z 1975r.!!!!!!

-zmuszają geodetów do sporządzania wykazu współrzędnych w trzech układach,

-przy inwentaryzacjach musisz dokonywać zmiany w kartotece budynków ( jeśli masz rozbieżności w stosunku do ich cudownych map)

- na przygotowanie materiałów do zgłoszenia inwentaryzacji prostego przyłącza (kopii mapy- tej cudownej- z powiększeń, dwóch reperów i dwóch punktów osnowy) czekasz ponad miesiąc

-a w każdym biurze po kilka kobiet.....

Show replies (1)    Odpowiedz     Usun

Gość

### **#92 Re: propozycja**

2014-10-08 10:40

[#90: geogość - propozycja](#)

genialne, podpisać umowę na obsługę budowy czy inną robotę i jej nie robić

pełen szacun i trzymam kciuki zapowodzenie :)

Odpowiedz     Usun

zdenerwowany

### **#93 Re: Re: Re: Re: Re:**

2014-10-08 11:01

[#91: zygmun - Re: Re: Re: Re:](#)

Jak jesteśmy przy tym ośrodku..Miejski Ośrodek Dokumentacji w Bielsku-Białej każdego traktuje jak potencjalnego oszusta.Jezeli zgłosisz pracę geodezyjną - przygotują Ci ją za miesiąc - musisz dzwonić z pytaniem czy takowa jest przygotowana do biura obsługi interesanta. Jezeli tak , to musisz przyjechać do urzędu, zapłacić rachunek, potwierdzić zapłacenie u kobity w biurze obsługi interesanta, pójść do biura ośrodka dokumentcji pokazać powtórnie opłatę i prosić by pani łaskawie jeszcze tego samego dnia wysłała Ci plik swd na skrzynkę mailową-bo jak nie pójdziesz to pliki dostaniesz następnego dnia.Nie zapłacisz- nie dostaniesz dokumentów! Czy to ułatwia pracę? Po co wysyłają pliki na skrzynkę skoro musisz wpiery być osobiście i zapłacić ? Ten ośrodek to jedna wielka porażka!

Show replies (1)    Odpowiedz     Usun

Co raz  
bardziej  
zawiedziony  
geodezją

### **#94 Re: Re: Re: Re: Re: Re:**

2014-10-08 12:08

[#93: zdenerwowany - Re: Re: Re: Re: Re:](#)

Zgadzam się . Kiedyś złożyłem zgłoszenie wtórne, bo wydali za mało mapy (choć mieli załącznik graficzny dołączony). Po 3 tygodniach oczekiwania poszedłem tam i okazało się, że przez pomyłkę to zgłoszenie zostało zarejestrowane od początku - czyli jakbym się nie upomniał, to czekałbym na materiały wyjściowe 2 miesiące (w sumie czekałem 1 miesiąc i 3 tygodnie). Mało tego, koszt za tę dodatkową mapę wynosił 1,50 zł i musiałem stać do kasy około pół godziny, bo akurat był termin płacenia podatków od nieruchomości i była kolejka - jakby nie mogli dołączyć tej opłaty do faktury końcowej.

Nie będę już wspominał o młodej pani w okularach od kontroli operatów - szkoda słów!

Kiedyś mapę dla klienta robiło się w 3-4 tygodnie od dnia zgłoszenia. Teraz trzeba na to 2 miesiące - przy dobrych wiatrach. SKANDAL!!!

59

2014-10-08 14:00

**#95 Re: Re: Re: Re: Re: Re: Re:**

[#94: Co raz bardziej zawiedziony geodezją - Re: Re: Re: Re: Re: Re:](#)

To jak traktują Nas geodetów ośrodki wynika trochę ze zbyt łatwego odpuszczania przez nas sprawy... Postawisz się-będziesz na cenzurowanym, najgorszym i tym ,któremu wszystko się nie podoba.Będą się Ciebie czeplić ,że jedna kartka w operacie wystaje o 3mm , Twoim klientom powiedzą, że w operacie masz tyle błędów ,że nie nadaje się do przyjęcia do zasobu ...Więc odpuszczasz, robisz co pani kontrolująca chce, byle by Ci podpisała dokumenty...A Ty po prostu nie masz czasu by napisać do wojewódzkiego inspektora , bo sprawa będzie się ciągnęła tygodniami , a klienci od Ciebie odedją. I na tym żerują niektóre ośrodki-gdzie królują panie po studiach , które wykuły na pamięć paragrafy i Ciebie szkolą jakbyś ledwo co rozpoczął pracę. Na kontrolujących powinny być wyznaczane osoby o długim stażu w geodezji ( terenowym) a nie niedorajdy ,które całe życie kompletowały operaty.

Odpowiedz  Usuń**Leszek Piszczek**  
Autor petycji

2014-10-08 16:01

**#96 Góral wszystko po kolei**

Wszystko co napisałeś, to moje credo od wielu lat. Ja jestem za... ale oszczędzając nasze postulaty z tej petycji, że są na NIE, nie wzięłeś pod uwagę okoliczności jakie towarzyszyły powstawaniu tych postulatów. Przede wszystkim treść to jest wypadkowa dyskusji grona osób, która brała udział w "Pikiecie 9 września", a ta była przecież manifestacją kilkuset geodetów właśnie na NIE... nowelizacji Prawa geodezyjnego i kartograficznego. Na NIE nie tylko treściom noweli ale również sposobowi w jaki zostaliśmy potraktowani przez władzę.

Góral, od 5 lat działam w PTG bo miałem nadzieję, że właśnie takim działaniem na TAK da się zmienić rzeczywistość, zmienić patologie drążącą Geodezję od lat. Samorząd Zawodowy oczywiście na TAK, między innymi z naszej inicjatywy powstał Zespół Roboczy ds. opracowania koncepcji samorządu zawodowego geodetów pod egidą GGK, a równocześnie gdy dyskusje o samorządzie trwały w zespole, powstały przepisy które dyscyplinę zawodową oddają w ręce urzędów wojewódzkich oraz GGK. O innych sprawach nie będę pisał bo tu jest za mało miejsca... Z posłami też już było. W każdym bądź razie ja już nie wierzę, że dialogiem można cokolwiek zmienić. Z władzą należy tylko tak działać jak działają związki zawodowe, i to nie tylko Górników. Proszę sobie przypomnieć działania związków zawodowych lekarzy... Jaka siła w naszej rzeczywistości może wejść w spór zbiorowy? Może PTG, GIG, SGP, PGK, SKP itp.?

Najpierw siła a potem dialog.

Pozdrawiam

Show replies (1) Odpowiedz  Edytuj  Usuń

góral

2014-10-08 18:11

**#97 Re: Góral wszystko po kolei**

[#96: Leszek Piszczek - Góral wszystko po kolei](#)

OK, przyjmuję do wiadomości ;) Nie chodziło mi o krytykanctwo dotychczasowych działań, lecz chciałem podejść krytycznie do tematu, czyli: ocenić stan obecny i zaproponować skueczniejsze działanie. Ale nie wiedziałem o wielu rzeczach o których teraz wspomniałeś.

Rzymianie wołali "chleba i igrzysk" więc my "siła i dialog", akceptuję to. W każdym bądź razie już nie wolno odpuścić, trzeba zrobić merytoryczną alternatywę dla towarzystwa wzajemnej adoracji z GuGik i SGP i być może znacznie rozszerzyć grono PTG.

Odpowiedz  Usuń

**#98**

Jest bardzo dobra. Kolejny raz zmiany w prawie idą w kierunku powiększania środków w budżecie administracji rządowej, a nie w kierunku dobrego wykonywania zawodu geodety. Miało być lepiej, a wyszło jak zwykle.

Odpowiedz  Usuń

---

Gość

**#99**

2014-10-09 08:04

jestem za!!!

Odpowiedz  Usuń

---

**góral****#100 statystyka**

2014-10-10 14:07

Leszku ! Jak słusznie zauważyłeś pisząc dziś nowy artykuł (PETYCJA ONLINE - DZIEŃ 10 - 1 600 PODPISÓW) większość podpisów jest z małych miejscowości, fakt. Ale ja zauważyłem coś bardziej ciekawego, o czym Tobie być może nie wypadało pisać. Na pierwszym miejscu jest Kraków, matecznik naszego GGK. To chyba wymowny fakt. Bez komentarza ;)

Skoro wspomiałeś o małych PODGiK w których króluje klasyczna mapa zasadnicza, to może należało by poprosić Panią Premier aby skierowała wniosek do Prezesa NIK o kontrolę, czy zmiana prawa geodezyjnego była poprzedzona analizą stanu zasobu w terenie i do niego dostosowana. Wszyscy wiemy, że nie. Ale, może taka kontrola otworzyła by oczy decydentom jaką radosną twórczość realizuje GUGiK. Kontrola NIK to jeden z bardziej skutecznych sposobów realizacji naszych postulatów. Ale opowiem Ci o tym innym kanałem, nie publicznym.

Show replies (2)    Odpowiedz  Usuń

---